

Lekcja 48

**Temat: Refleksja o człowieku
w świecie ponowoczesnym –
poezja Marcina
Świetlickiego.**



MAREK ŚWIETLICKI „OGRÓD KONCENTRACYJNY”

Dzisiaj kupiłem dwa pory na kolację
Niosłem je za plecami, trzymając jak kwiaty.
Lato się gryzie z jesienią. Forma ocalała i wychodzi z
podziemia.

Wszystko się układa w jeden wyraźny doskonały
kształt: OGRÓD KONCENTRACYJNY.

Dzisiaj kupiłem dwa pory na kolację.
Niosłem je za plecami, trzymając jak krzyż.
Jestem tak bardzo martwy, że aż chodzę, czuję.
Widzę jak wszystko się układa w jeden wyraźny,
doskonały kształt: OGRÓD KONCENTRACYJNY!

- WYJAŚNI, CO STAJE SIĘ OBIEKTEM REFLEKSJI PODMIOTU LIRYCZNEGO PRZED TYTUŁOWYMI WYBORAMI.

- OPISZ DOŚWIADCZENIA PODMIOTU LIRYCZNEGO – SKUP SIĘ NA JEGO UCZUCIACH I EMOCJACH ODCZUWANYCH PRZED WYBORAMI. CZY SĄ TO UCZUCIA POZYTYWNE CZY NEGATYWNE.

- WSKAŹ ELEMENTY ŻYCIA CODZIENNEGO, KTÓRE ŚWIETLICKI WPROWADZA DO SWEJ POEZJI. OKREŚL ICH FUNKCJĘ.

ELEMENTY ŻYCIA CODZIENNEGO	FUNKCJA W UTWORZE

- ZASTANÓW SIĘ, CO OZNACZA POJAWIAJĄCE SIĘ DWUKROTNIEM W WERSZU SFORMUŁOWANIE „OGRÓD KONCENTRACYJNY”

- **Marcin Świetlicki „Dla Jana Polkowskiego”**
- Trzeba zatrzęsnać drzwiczki z tektury i otworzyć okno,
otworzyć okno i przewietrzyć pokój.
Zawsze się udawało, ale teraz się nie
udaje. Jedyne przypadek,
kiedy po wierszach
pozostaje smród.
- Poezja niewolników żywi się ideą,
idee to wodniste substytuty krwi.
Bohaterowie siedzieli w więzieniach,
a robotnik jest brzydki, ale wzruszająco
użyteczny — w poezji niewolników.
- W poezji niewolników drzewa mają krzyże
wewnątrz — pod korą — z kolczastego drutu.
Jakże łatwo niewolnik przebywa upiornie
długą i prawie niemożliwą drogę
od litery do Boga, to trwa krótko, niby
splunięcie — w poezji niewolników.
- Zamiast powiedzieć: ząb mnie boli, jestem
głodny, samotny, my dwoje, nas czworo,
nasza ulica — mówią cicho: Wanda
Wasilewska, Cyprian Kamil Norwid,
Józef Piłsudski, Ukraina, Litwa,
Tomasz Mann, Biblia i koniecznie coś
w jidysz.
- Gdyby w tym mieście nadal mieszkał smok
wystawialiby smoka — albo kryjąc się
w swoich kryjówkach pisaliby wiersze
— maleńkie piąstki grożące smokowi
(nawet miłosne wiersze pisane by były
smoczymi literami...)
- Patrzę w oko smoka
i wzruszam ramionami. Jest czerwiec. Wyraźnie.
Tuż po południu była burza. Zmierzch zapada najpierw
na idealnie kwadratowych skwerach.

Uporządkuj określenia odnoszące się do obu typów poezji opisywanych przez Świetlickiego.

indywidualizm, konfesyjność, personalizacja, tendencyjność, mitologizacja, fałsz, demaskacja, schematyzm, posłannictwo, bezpośredniość, dotykliwość, prostota

POEZJA ZAANGAŻOWANA	LIRYKA OSOBISTA

Wyjaśnij znaczenie metafory smoka pojawiającej się w zakończeniu wiersza Marcina Świetlickiego *Dla Jana Polkowskiego*. Zinterpretuj gest podmiotu lirycznego wobec potwora.

Wiersz *Dla Jana Polkowskiego* Marcina Świetlickiego często określa się mianem manifestu programowego pokolenia „bruLionu”. Wymień postulaty programowe, które można dostrzec, analizując treść utworu.

Podziel wartości i postawy na te, które podmiot liryczny wiersza Dla Jana Polkowskiego przypisuje:

NIEWOLNIKOM	PODMIOT LIRYCZNY

Zaznacz w tabeli zdania prawdziwe oraz fałszywe.

W swoich utworach Marcin Świetlicki wykorzystuje techniki poetyckie podobne do tych stosowanych przez Stanisława Barańczaka, a służące ukazywaniu szarej, beznadziejnej rzeczywistości.	PRAWDA	FAŁSZ
W obu utworach Marcina Świetlickiego pojawia się kontrast podkreślający cechy ukazywanego przez poetę świata.	PRAWDA	FAŁSZ
W obu utworach czytelnik ma do czynienia nie z liryką pośrednią, egzemplifikującą niechęć poety do wszystkiego utożsamia z nią się oraz ma poczucie wyobcowania.	PRAWDA	FAŁSZ
Nastrój wiersza buduje przede wszystkim słownictwo nacechowane emocjonalnie.	PRAWDA	FAŁSZ

Połącz strofy wiersza Dla Jana Polkowskiego z pytaniami, na które odpowiadają.

Gdyby w tym mieście nadal mieszkał smok wystawialiby smoka – albo kryjąc się w swoich kryjówkach pisaliby wiersze– maleńkie piąstki grożące smokowi (nawet miłosne wiersze pisane by były smoczymi literami...)	<i>Jakich działań potrzebuje poezja współczesna?</i>
Patrzę w oko smoka i wzruszam ramionami. Jest czerwiec. Wyraźnie. Tuż po południu była burza. Zmierzch zapada najpierw na idealnie kwadratowych skwerach.	<i>Jaką strategię działania powinien przyjąć przeciwnik poezji niewolników?</i>
Trzeba zatrzaskać drzwiczki z tektury i otworzyć okno, otworzyć okno i przewietrzyć pokój. Zawsze się udawało, ale teraz się nie udaje. Jedyny przypadek, kiedy po wierszach pozostaje smród.	<i>Jakie zabiegi stosuje „poezja niewolników”, by uniknąć opisywania konkretnych doświadczeń jednostki?</i>
Zamiast powiedzieć: ząb mnie boli, jestem głodny, samotny, my dwoje, nas czworo, nasza ulica – mówią cicho: Wanda Wasilewska, Cyprian Kamil Norwid, Józef Piłsudski, Ukraina, Litwa, Tomasz Mann, Biblia i koniecznie coś w jidysz.	<i>Jak przejawia się uzależnienie poezji niewolników od wroga, którego chce zwalczać?</i>